

**Sensacyjne odkrycie w Ankarze:****Zamach na prezydenta USA Roosevelta  
planowali Niemcy w Teheranie  
Katastrofa samolotu, skrytobójczy strzał czy otrucie?**

ANKARA (obsł. wł.). W ostatnich dniach władze tureckie dokonały szczegółowej rewizji w gmachu b. ambasady Rzeszy niemieckiej w Ankarze. Wyniki tej rewizji były rewelacyjne: — znaleziono dokumenty, dotyczące przygotowywanego zamachu na b. prezydenta USA, Roosevelta.

Zamach miał być wykonany w czasie konferencji Wielkiej Czwórki w Teheranie w r. 1943. Na kilka rodzin przed zamachem, berlińska centrala wywiadu niemieckiego telegraficznie poleciła udaremnić planowany zamach. Jak wynika z dokumentów, Niemcy w przewidywaniu licznych trudności opracowali 3 sposoby zamachu: w razie niepowodzenia planowanej katastrofy samolotu Roosevelta, projektowano bezpośredni zamach na b. prezy-

denta USA w momencie opuszczania przez niego gmachu obrad. W razie niepowodzenia dwu powyższych sposobów planowano otrucie.

Dokumenty zawierają szczegółowy opis tych przygotowań z wymienieniem nazwisk osób, które kierowały akcją. Na czele stał szef wywiadu niemieckiego na Bliskim Wschodzie Karol Johann Mausers, który oficjalnie pełnił funkcję woznego w ambasadzie niemieckiej w Ankarze.

Na zamach centrala wywiadu

niemieckiego w Berlinie przeznaczyła sumę pół miliona dolarów. W spisek zamieszanych było szeregi wybitnych osobistości irańskich, a nawet jeden oficer angielski.

Zamach odwołano przypuszczalnie na skutek raportów agentów niemieckich, którzy donieśli o wzmożonej, specjalnej ochronie mężów stanu, biorących udział w konferencji w Teheranie.

**Bomba eksploduje  
pod konsulatem polskim  
w Jeruzolimie****Zemsta Arabów  
za stanowisko Polski?**

W niedzielę wieczorem dokonany został zamach bombowy na konsulat R.P. w Jeruzolimie, mieszczący się przy ul. Betlejem w dzielnicy arabskiej. Bomba podłożona została przy wejściu do gmachu konsulatu. Wybuch spowodował tylko nieznaczne szkody, żadnych strat w ludziach nie było.

Agencja AFP donosząc o zamachu stwierdza, iż stanowi on niewątpliwie prowokację kół arabskich przeciw stanowisku Polski, wypowiadającej się za podziałem Palestyny.

**Tajemnicze gazy miały zgubić Europę  
Sensacyjne szczegóły zbrodniczej działalności I G Farbenindustrie**

NOWY JORK (obsł. wł.). Niemieckie zakłady I.G. Farbenindustrie — wyprodukowały w czasie wojny, dwa śmiertelne gazy, wobec których, obecnie używane maski przeciwgazowe byłyby zupełnie bezużyteczne. Gazy te noszące nazwę „Tabun” i „Sarin” zdaniem specjalistów amerykańskich przeniknęłyby przez wszystkie istniejące typy masek przeciwgazowych.

Rewelacyjne szczegóły na temat zbrodniczej działalności I. G. Farbenindustrie w związku z procesem tej firmy, publikuje dziennik amerykański „New York Herald Tribune”. Dziennik podaje, iż aby zapewnić dostawy benzyny lotniczej dla agresji hitlerowskiej, I. G. Farbenindustrie — zakupił w latach 1937 — 1938 na sumę 14 ml. dolarów benzynę w Standard Oil Company i pożyczyl, lecz nigdy nie zwrócił, 500 ton ołowiu te-

traetylowego od innej firmy amerykańskiej. Kontrakt na dostawę ołowiu podpisany został w r. 1938, na tydzień przed zaaprobowaniem przez Hitlera planu gen. Jodla, dotyczącego inwazji na Czechosłowację. Ołów ten niezbędny był do produkcji benzyny lotniczej, ale przedstawiciele firmy oświadczyli towarzystwu amerykańskiemu, że po potrzebie go do „benzyny automobilowej”.

Prócz tego dziennik przytacza fak-

ty, które świadczą, iż I. G. Farbenindustrie zabiegał u rządu fińskiego o pozyskanie rudy niklowej z kopalń w Petsamo, która potrzebna mu była do produkcji materiałów wojennych.

**Czy wojska amerykańskie  
wkroczą do Palestyny?**

NOWY JORK (API) „New York Times”, komentując propozycję amerykańską odnośnie Palestyny stwierdza, że prez. Truman napotyka na silną opozycję w Kongresie i dowództwie armii amerykańskiej w związku z koncepcją użycia regularnego wojska amerykańskiego do pomocy w specjalnej międzynarodowej policji ochotniczej, która czuwałaby nad wprowadzeniem w życie decyzji ONZ. Senator Vandenberg, przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych oświadczył, iż bez upoważnienia Kongresu i głównych dowódców armii nie jest przewidziane u-

życie wojsk amerykańskich przy przeprowadzaniu podziału Palestyny.

**Stal szwedzka  
z Narwiku**

plynie do... Niemiec  
SZTOKHOLM (API) Wkrótce odplynie na przez Narvik transport 50.000 ton szwedzkiego żelaza, przeznaczony dla Zagłębia Ruhry.

Surowiec ten zakupiła Holandia, która zawarła umowę z przedstawicielami przemysłu metalurgicznego Ruhry. Umowa ta przewiduje zakup 105.000 ton wyrobów metalowych w Zagłębiu z własną dostawą żelaza.

**Macedonia w ogniu**

Oddziały powstańców  
atakują

garnizon rządowy

RZYM (PAP) Z Aten donoszą, iż w sobotę w nocy duży oddział powstańców zaatakował garnizon rządowy w miejscowości Metanghision w Macedonii, rozbijając go doszczętnie. Oddział żandarmerii, który wyruszył obłożony z pomocą, natknął się na inną jednostkę armii demokratycznej.

W starciu, które się wywiązało, żandarmi straciłi 9 zabitych i kilku rannych. Według doniesienia ze źródeł rządowych, straty powstańców wyniosły 15 zabitych.

Inny oddział powstańców zaatakował wieś Lithoroks na zachód od Salonik, zajmując ją na okres kilku godzin. Po nadejściu posiłków rządowych powstańcy się wycofali. Wraz z nimi uszła do partyzantkę 49 mieszkańców wsi.

Ostatnio zanotowano ożywioną działalność oddziałów armii demokratycznej, zwłaszcza w górzystych okolicach Macedonii.

**Ca dzień niesia****Kryzys chleba,****ale nie u nas**

We Francji opublikowano niedawno zarządzenie rządu, oonizające przydział chleba na 20 dekagramów dziennie. W Anglii drastyczne zarządzenia zezwalają na nabycie jedynie 1 fajka i funta mięsa na tydzień. Włochy stoją przed widmem głodu, nawet bogata Szwecja wprowadza ograniczenia żywnościowe. Drugi kryzys światowy nazwany być może nie tylko kryzysem dolara, ale przede wszystkim kryzysem chleba.

Trudno nam w pierwszej chwili oswoić się z tą myślą. Trudno zrozumieć, że w krajach, które dotychczas uważane były za najbogatsze w Europie, można nabyć żywność tylko na kartki i to w jak ograniczonych ilościach. Stąd wypływa u wielu naszych czytelników nieufność do tego rodzaju despesz. W prywatnych rozmowach wyczuwa się, że są jeszcze u nas ludzie, którzy wszelkie doniesienia o kryzysie żywnościowym na Zachodzie uważają za „plytką propagandę”

Nie zamierzamy przekonywać tych ludzi, gdyż i tak przekonac się nie dadzą. Dopiero bezpośrednie zetknięcie się z przybywającymi z Zachodu, otworzy im oczy.

Minister rolnictwa i reform rolnych Dab - Kociół w przemówieniu na otwarciu wystawy rolniczo - ogrodniczej w Poznaniu odważnie odkrył karty naszej polityki aprowizacyjnej. Stwierdził, że chociaż w tym roku będziemy jeszcze mieć deficyt zbożowy, pokryty dostawami zza granicy, to jednak jest to już ostatni rok deficytu: przetrwamy od przyszłych zniw staniemy się nie importerem, ale eksporterem żywności.

Polska była zawsze uważana za kraj ubogi, zależny całkowicie od dostaw. Polska jest krajem bez porównania bardziej zniszczonym od Anglii, Francji czy Szwecji. W tym samym czasie, kiedy w wyżej wymienionych krajach wydaje się drastyczne zarządzenia aprowizacyjne, Polska melduje swoje osiągnięcia, z których może być naprawdę dumna.

**19 statków  
powróciło z niewoli niemieckiej  
Teraz będą nadal pełnić służbę dla Polski**

WARSZAWA (API) W ostatnich dniach zakończona została, rozpoczęta w dniu 12.V br., akcja przekazywania Polsce przez władze radzieckie statków ponemieckich, należnych nam z tytułu udziału w reparacjach niemieckich. Ogółem władze polskie przejęły 19 statków. Największymi jednostkami są dwa parowce towarowe „Kościuszko” (7.763 ton) i „Pułaski” (6.856 ton) oraz tankowiec „Karpaci” (6.457 ton). W liczbie przejętych jednostek znajdują się 3 holowniki, z których dwa „Zubr” i „Bawół”, mają moc 1.100 KM. Większość statków została przejęta w stajpe gotowym do służby. Część odesłano do stoczni, celem przystosowania do nowych warunków pracy.

Ministerstwo Żeglugi przydzieliło większość jednostek do eksplo-

atacji w żegludzie dalekomorskiej przedsiębiorstwa „Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe USA”.

**Uwaga!****Mgła na dolnej Odrze**

SZCZECIN (PAP). — Na skutek bardzo silnej mgły na rzekę w dolnej Odrze i zalewu szczecińskiego w dniu 12 b.z., ruch statków uległ zahamowaniu. Wiele jednostek szwedzkich, fińskich i duńskich, oczekuje na redzie w Swinojściu, aby z chwilą przeczyszczenia się mgły, wejść do portu szczecińskiego.

**„Koperniku! dziękujemy Ci i Twoim rodakom”  
Przemówienie prof. angielskiego na zakończeniu Zjazdu Fizyków**

KRAKÓW (obsł. wł.). Na dźwięk starej Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie odbyła się uroczystość złożenia więca u stóp pomnika Kopernika — przez zagranicznych uczestników Międzynarodowego Zjazdu Fizyków. Po złożeniu więca, prof. John A. Wheeler, podziękował w imieniu zagranicznych gości prof. Weysenhoffowi, jako przewodniczącemu krakowskiego komitetu organizacyjnego, za gościnność i doskonałą organizację zjazdu.

Przed złożeniem więca prof. Wheeler, wygłosił przemówienie, w którym zwracając się do pomnika powiedział: „Koperniku, my, uczniowie twoi, przy-

byli z całego świata, którzyśmy już cię tutaj witali po naszym przyjeździe — przychodzimy dziś, aby cię pożegnać. Wiemy, że podczas tych miłych dni razem spędzonych — przysłuchiwałeś się naszym obradom. Wiemy to, gdyż mówili to twe oczy, patrzące na nas żywotnie z balkonów sali obrad. Uśmiechnąłeś się zapewne, widząc, jak bardzo nasze problemy — przypominają problemy z twoich czasów. Mamy nadzieję, że owocne dyskusje na zjeździe krakowskim oraz praca nasza i naszych kolegów we wszystkich krajach doprowadzi z czasem znowu do tak prostego obrazu świata, jak ten

który nam dałeś w swoim dziele „De revolutionibus orbium coelestium”.

Nikt w ostatnich 400 latach nie zrobił więcej niż ty dla wyzwolenia myśli ludzkiej z pęt niewiedzy. Jednakże, jak głosi legenda, nie przestałeś działać w czasach obecnych. Gdy w Warszawie w r. 1914 zniszczono z rozmysłem pomnik Kilińskiego, wówczas na twoim pomniku pojawił się napis: — „Tym, którzy zniszczyli pomnik moje go przyjaciela, ześle zimę tak srogą, jakiej nie pamiętają od dziesiątków lat”. Zgodnie z tą zapowiedzią, miesiąc po miesiącu, srogi mroz nawiedzał Polskę i Rosję”.

Bedziemy eksportować węgiel do Zachodniej Europy

w zamian za potrzebne nam maszyny

Dolny Śląsk

woła o ludzi do pracy

Na teren Dolnego Śląska nadpływają ze wszystkich stron transporty repatriantów. Przybyli tu już Polacy z Francji, Belgii, Rumunii, Jugosławii, nawet z dalekiej Afryki.

Transporty reemigrantów nie mogą jednak zaspokoić zapotrzebowania Wrocławia i Dolnego Śląska. Wciąż jeszcze na naszym terenie daje się odczuwać brak rąk do pracy, na czym cierpi zarówno uprawa roli, jak przemysł i rzemiosło.

Zagadnienie jest poważne i domaga się jak najszybszego rozwiązania. Według ostatnich obliczeń, na Dolnym Śląsku znajduje się jeszcze zatrudnienie 2.000 rzemieślników, szczególnie stolarzy, ślusarzy i mechaników, jak również około 500 kwalifikowanych górników w kopalniach, 6.500 robotników rolnych oraz ok. 3.500 robotników niewykwalifikowanych.

W samym Wrocławiu potrzeba jeszcze przeszło 300 rzemieślników i 1.200 robotników do różnych miejscowych zakładów przemysłowych.

Z drugiej strony w wielu miastach polskiej centralnej obserwujemy okresami pewien nadmiar rąk do pracy. Dochodzi do tego, że podczas gdy w Krakowie czy Łodzi podaż rąk robotycznych przekracza niejednokrotnie popyt na nie, na Ziemiach Odzyskanych jest jeszcze wiele warsztatów pracy, które czekają na robotników.

Wesliśmy w okres wyścigu pracy. Ani jedna para rąk nie może w okresie tym pozostać bezczynną. Ani jednego wysiłku nie wolno zmarnować. Problem należytego osiedlenia takich terenów jak Dolny Śląsk musi wejść w swoją fazę końcową.

Tajemnicza epidemia w Japonii

„Choroba Gejszy” dziesiątkuje armię amerykańską

Tajemnicza epidemia, pochłaniająca kilka ofiar dziennie, wybuchła nagle z niewiadomych przyczyn wśród amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii. Choroba ta ma bardzo szybki przebieg i kończy się w 90 wypadkach na 100 śmiercią. Grąży tylko wśród białych oszczędzając Japończyków. Ta niebezpieczna epidemia otrzymała nazwę choroby „Gejszy”. Lekarzy

LAKE SUCCESS (obsł. wł.) W czasie wczorajszej sesji politycznej komisji ONZ zabrał głos delegat Polski ambasador Oskar Lange, który podtrzymał rezolucję radziecką, by pożyczki finansowe nie były używane jako środki interwencji w sprawy wewnętrzne państwa, które otrzymuje pożyczkę. Stwierdził on, że sytuacja w Grecji spowodowana jest przez interwencję zagraniczną, rozpoczętą przez Wielką Brytanię i kontynuowaną obecnie przez Stany Zjednoczone.

Następny mówca, delegat Jugosławii, także podtrzymał rezolucję radziecką i oświadczył, że tylko wycofanie obcych wojsk i doradców wojskowych może być pierwszym krokiem do rozwiązania problemu greckiego.

W dalszym ciągu sesji zabrał głos min. Modzelewski. Minister Modzelewski oświadczył, że plan projektowany w Paryżu zmierza do podziału Europy na dwa bloki, przy czym wyraźnie się już zarysował blok zachodni. Stan ten uniemożliwia w dużym stopniu współpracę gospodarczą pomiędzy krajami Europy.

„My eksportujemy i bedziemy nadal eksportować polski węgiel, którego tak bardzo potrzebuje Europa zachodnia, ale za to musimy otrzymać maszyny i inwestycje potrzebne do wzmocnienia produkcji w przemyśle węglowym. Polsce mniej zależy na regulowaniu należności za jej węgiel w dolarach, aniżeli na maszynach, których brak nie pozwala wykorzystywać w pełni możliwości produkcyjnych”.

Na komisji palestyńskiej ONZ delegat radziecki, minister Wyszyński oświadczył, że projekt wysłania nowej komisji na Bałkany jest z góry skazany na niepowodzenie. Min. Wyszyński zapowiedział, że będzie starał się doprowadzić do głosowania nad wnioskiem Związku Radzieckiego, składającym odpowiedzialność za sytuację na Bałkanach na rząd grecki.

Wyszyński oświadczył, że będzie się domagał, by ONZ zażądała wycofania wojsk cudzoziemskich z Grecji. Zdaniem Wyszyńskiego przybycie nowej komisji do Salonik wzmocni jedynie niepokój na Bałkanach i z biegiem czasu może zagrozić pokojowi całego świata. Spisek anglo-amerykański, dążący do poparcia klikki obecnego rządu greckiego, już się dziś zalał. Zawiedzie on, bo prawda ostatecznie musi zwyciężyć i dopiero wtedy nastąpi prawdziwy pokój na Bałkanach.

550 tys. złotych kosztować będzie „domek fiński”

Obrady Zjazdu Państw. Przedsiębiorstw w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA (tel. od wł. koresp.) W Szklarskiej Porębie odbył się Zjazd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, na który przybył wiceminister odbudowy Pietrusiewicz. Zjazd poświęcony był problemom odbudowy Dolnego Śląska. W obradach uczestniczyło 18 przedstawicieli Zjednoczeń z całej Polski oraz około 60 inżynierów budowlanych.

masowej produkcji tych domków, które w roku przyszłym będą rzucane na rynek krajowy. Jak nas poinformował naczelny dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych inż. Obycki, cena domków fińskich wybudowanych w kraju będzie wynosić po 550 tys. zł, zamiast 1 miliona zł, które płaćlibyśmy za domki importowane.

Dla celów produkcji domków fińskich w Polsce będzie użyte drzewo zrabane w czasie ostatniej akcji przeciwko szkodnikom druskarzowi, co obejmie ok. 200 tys. m. kub. Zjazd zakończył się uchwaleniem szereg ważnych rezolucji, po czym uczestnicy zjazdu wyjechali do Wierca - Zdojow.

Ze szczególnym zainteresowaniem zebrani wysłuchali szeregu referatów, w których m. in. poruszano problem „domków fińskich”. Jak wiadomo, dotychczas domki fińskie były importowane. Obecnie na Dolnym Śląsku przystąpiono do

Nota ZSRR do USA w sprawie Korei

MOSKWA. (Obsł. wł.) — Min. Mołotow wystosował do min. Marshall'a pismo w sprawie Korei, w którym stwierdza się, iż wszystko przemawia za tym, że delegacja U. S. A. w Komisji Mieszanej dla spraw Korei nie życzy sobie kontynuowania pracy nad utworzeniem tymczasowego rządu koreańskiego w myśl uchwał moskiewskich. Minister Mołotow podkreśla w swym piśmie, iż pozycja delegacji USA uniemożliwia sformowanie tymczasowego rządu koreańskiego. Stwierdzając, że USA dotychczas nie odpowiedziały na propozycję ewakuacji wszystkich wojsk obcych z Korei, min. Mołotow podkreśla, że tego rodzaju postępowanie hamuje rozwiązanie problemu koreańskiego.

Porty polskie przeładowały 10.009 ton węgla

Od chwili wznowienia ruchu po wojnie, polskie porty morskie przeładowały ogółem 10 mil. ton węgla i koksu na eksport.

Dziesięciomilionową tonę załadował w Gdyni w dniu 9 października o godz. 14-ej statek „Otto Schmidt”.

Protest ZSRR w sprawie ostrzelowania ambasady radzieckiej w Santiago

MOSKWA. (Obsł. wł.) — Jak to nosi agencja TASS, wiceminister Spraw Zagranicznych Malik wezwał wczoraj ambasadora Chile w Moskwie p. Cruz Ocampo i złożył mu protest rządu radzieckiego w związku z ostrzelaniem ambasady radzieckiej w Santiago.

stwierdzili, że chodzi tu o zupełnie nową chorobę weneryczną, dotychczas nie zbadaną, a mającą niezwykle ostry przebieg. Wobec tego władze amerykańskie wydały ostre zarządzenia zabraniające „fraternizacji”. Jednak pomimo tego zakazu tajemnicza epidemia rozszerza się i pochłonęła już przeszło 27 ofiar.



Czy wysłałeś już odpowiedź konkursową? Termin upływa dnia 20-go bm.

Nowa gwiazda filmowa Polak Roman Toporow

wzbudził sensację w Hollywood

LONDYN (obsł. wł.) 27-letni zmobilizowany żołnierz II Korpusu Polskiego w Włoszech Roman Toporow miał wyjątkowe wprost szczęście. Toporow po demobilizacji udał się do Brazylii, skąd wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Przed wojną był młodziutkim aktorem warszawskim, a po upadku stolicy w październiku 1939 r. uciekł za granicę, gdzie wstąpił do Wojska Polskiego.

raz trudniejsza. Irlandzkie Związki Zawodowe domagają się podwyższenia płac. Premier de Valera stwierdził kategorycznie, że rząd nie może sobie pozwolić na zadośćuczynienie obecnym postulatami robotników irlandzkich.

29 nowych autobusów otrzyma Warszawa

WARSZAWA (obsł. wł.) We środę przybywa do Warszawy 29 autobusów „Chausson” zakupionych przez Warszawę we Francji. Razem z 11 autobusami, będącymi już w stolicy, przyczynią się one do usprawnienia komunikacji w Warszawie. Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski ma zakupić jeszcze w bieżącym roku 40 takich samych autobusów.

Roman Toporow jest przystojnym szatynem o niebieskich oczach, ma ponad 6 stóp wzrostu i wzbudził w Hollywood prawdziwą sensację.

stylu telegraficznym

WARSZAWA. 1 listopada przybywa do Warszawy prezydent Sztokholmu, który przywiezie ze sobą dary Sztokholmu dla Stolicy.

WARSZAWA. W poniedziałek otwarte w Muzeum Narodowym wystawę urbanistyki i architektury szwajcarskiej. Otwarcia dokonał minister odbudowy Kaczorowski.

WARSZAWA. 5 mil. zł. wynosi dochód brutto z meczu bokserkiego Polska — ZSRR. Jest to rekord dochodu z imprezy sportowej w Polsce.

WARSZAWA. W sobotę odbyła się we wszystkich lokalach nocnych w Warszawie kontrola władz skarbowych i śledczych. Zatrzymano 18 osób dla wyjaśnienia, skąd mają większą ilość gotówki przy sobie i sporządzono 126 protokołów.

LONDYN. W Jerozolimie wybuchła wczoraj bomba przed konsulatem Stanów Zjednoczonych, przy czym zrzuconych zostało 2 miejscowych urzędników.

ATENY. Rząd grecki ogłosił w stolicy Grecji stan wyjątkowy. Decyzja ta zdanem obserwatorów świadczy o obawie rządu przed rozszerzeniem się wojny domowej na obszar Aten.

NEW DELHI. W New Delhi došlo do poważnych starć między Muzułmanami a Hindusami. Podczas rozruchów 30 osób zostało zabitych, 35 ciężko rannych.

Z tamtej strony Oary

Zemsta polityczna czy »tragedia miłosna«

W amerykańskim obozie hitlerowców w Darmstadt zamordowany został niedawno znany dyplomata niemiecki, b. poseł, ostatni szef prasowy niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i rzecznik Wilhelmstrasse na konferencjach prasowych Paul Schmidt.

Morderstwa dokonano w przerwie przedstawienia teatru obozowego. Zwłoki Schmidta znalezione w pobliżu baraku teatralnego i stwierdzono, że śmierć nastąpiła w następstwie dwu strzałów. Ponieważ wiadomo było, że Schmidt pracował nad swymi wspomnieniami, które odsłoniłyby różne nieznanne dotąd tajemnice dyplomacji hitlerowskiej, przypu-

szcza się, że mordercy chcieli przez szkodzić ogłoszeniu pamiętników, może z obawy przed osobistym zdemaskowaniem. Prawdopodobnie morderstwo nastąpiło z wyroku podziemnej organizacji hitlerowskiej, gdyż przy zabitym nie znaleziono żadnych notatek ani dokumentów, a rękopis jego pamiętników został jednocześnie wykradzony.

Istnieje jednak jeszcze druga wersja na temat śmierci Schmidta: że zabójstwo było epilogiem »tragedii miłosnej« jednostek o skłonnościach homoseksualnych.

brytyjskiej, a 250 w strefie amerykańskiej. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi, fabryki te po zdemontowaniu mają być przekazane w ramach reparacji wojennych 13 państwom europejskim i zamorskim. Zainteresowane państwa zostały już po wiadomości o rozmiarach i jakości demontażu. Oczekuje się obecnie tylko ich odpowiedzi, poczem zostanie urzędowo opublikowana lista fabryk skazanych »na eksport«. Przy opracowywaniu listy starano się zatrzymać w Niemczech te fabryki, które konieczne są dla egzystencji miast i których usunięcie spowodowałoby bezrobocie. W londyńskiej Izbie Gmin przedstawiciele liberałów Davis zarządzał wstrzymanią demontażu, gdyż »grozi on katastrofą całą Niemcom».

Surowe kary na spekulantów węglowych

Epilog afery węglowej w Katowicach

KATOWICE (PAP) Przed kilkunastu miesiącami Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Katowicach wykryła poważne nadużycia, dokonywane przy rozdzielaniu węgla.

Po zakończeniu śledztwa i stwierdzeniu szeregu dokonanych nadużyć Komisja Specjalna w Warszawie zasądziła winnych na umieszczenie w obozie pracy przymusowej: urzędnicy Józef Muchowski, Jerzy Huszcza, Tadeusz Rozwadowski, Teobald Piezka, Konrad Gruska, Maksymilian Kucwa oraz pośrednicy Leon Murawski i Józef Bryks — na okres dwóch lat, Gerard Galuszka, Maria Woliczko oraz pośrednicy Józef Tyborowicz i Ludwik Orwat — na okres 18 miesięcy, urzędnik OZPPW Otton Sewer — na okres 15 miesięcy, urzędnik „Społem” Józef Rozner oraz urzędnicy przemysłu węglowego Wiktor Bambynek, Julian Kamiński, Roman Głowacz i Jan Krzesimowski — na okres 12 miesięcy, wreszcie na 10 miesięcy obozu

# Z Wałbrzycha płynie prąd i nauka

**CENY MAKSYMALNE W RESTAURACJACH** będą obowiązywały już od 15 listopada. Od 1 listopada ustalili się marżę zysku brutto dla przemysłu gastronomicznego, a od 15 listopada — ceny maksymalne na wszystkie dania restauracyjne w całej Polsce.

**CZWORACZKI LUBLIŃSKIE MAJĄ JUŻ WÓZKI.** Delegacja Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach wręczyła dwa wózki bliźniacze pierwszemu czworaczkom polskim, które przysły na świat we wsi Bogdała, pow. lublińskiego.

**SETKI I TYSIĄCE TON PRZETWORÓW OWOCOWYCH** wyprodukują podczas tegorocznej kampanii fabryki przetworów owocowo-warzywnych m.in. 10 ton win owocowych, 100 ton płynnego owocu, 600 ton konserw owocowych, 3.800 ton marmelady, 1.400 ton ogórków kiszonych, 7 tysięcy ton kapusty kiszonej itp.

**KONTROLĘ MAGAZYNÓW ŻYWNOSCIOWYCH** przedsięwziął Departament Inspekcji Ministerstwa Aprobacji na terenie województwa: śląsko-dąbrowskiego, krakowskiego i rzeszowskiego oraz w innych częściach kraju. Stwierdzono ogólną poprawę, lecz jednocześnie szereg niedociągnięć i zaniedbań. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej względnie służbowej.

**UNIESZKODLIWIONO** dwóch groźnych bandytów warszawskich Tadeusza Olechowskiego i Stefana Dmowski, którzy podając się za funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa, dokonali szeregu rabunków, m.in. napadu na klasztor O.O. Karmitów na Mokotowie. Obaj bandyci siedzą pod kluczem i wkrótce staną przed sądem.

## W dwa lata marynarzem

Od tygodnia trwa nauka w Państwowej Szkole Żeglugi Śródlądowej, mieszczącej się przy ul. Siemienińskiego 16. W Polsce mamy tylko 2 szkoły tego rodzaju: jedną w Warszawie i drugą we Wrocławiu, istniejącą dopiero od lutego bieżącego roku. Szkoła ma charakter szkoły zawodowej, obejmuje 2-letni okres nauki, a prawo wstępu do niej mają chłopcy od lat 16 do 18, z ukończoną szkołą powszechną. Zadaniem szkoły jest wyszkolenie członków załóg pływających na taborze odrzańskim i personelu technicznego w stoczniach i warsztatach na Odrze, oraz wychowanie uczniów na zamiłowanych w swym zawodzie pracowników. Rok szkolny składa się z 5-ciu miesięcy nauki teoretycznej, oraz z 5-ciu miesięcy praktyki na statkach, barkach i w stoczniach. W świetle odremontowanym budynku szkolnym mieści się internat. Chłopcy mieszkający w internacie korzystają ze stypendiów imienia niedawnego zmarłego wiceministra Ziem Odzyskanych, Władysława Czajkowskiego. W szkole panuje wzorowy porządek. Każdy z młodych „projektów na marynarzy” z dumą i godnością nosi swój mundur, jaki przystoi przyszłym sternikom, bosmanom, czy też kapitanom statków śródlądowych. J.B.

Wydaje się, że zabudowania kopalni, koksownia i elektrownia zsunęły się z okalających je porośniętych lasem gór i stoczyły się na nieskładne skupisko szczytów, wież, hał i kominów. W wąskich przejściach, co krok ogromne tablice ostrzegawcze: Uwaga pociąg! Uwaga, wysokie napięcie!

Potężne mury szumią jak ogromna muszla. Sercem zakładu jest nastawnia. Na stole leży książka z czeskimi nadrukami. Notuje się w niej przesyłany do Pragi Czeskiej prąd o napięciu 120 tys. V. Około 1/3 produkcji t. zn. 800 do 1.000 kilowatogodzin biorą od nas Czesi. Drugą linią wysokiego napięcia płynie z Wałbrzycha prąd do Legnicy.

W nastawni pracuje trzech ludzi. Razem przełączają prąd. *Fat-shywe* przekręcenie jednego z setek guzików na tablicach rozdzielczych wywołuje krótkie spięcie o efekcie eksplozji półtonowej bomby.

W ciągu ostatnich trzech lat mimo nowej obsługi jeszcze taki wypadek nie zaszedł, choć na Niemców zdarzyło się to kilka razy. Z równą uwagą śledzone są tablice kontrolne czterech kotłów Benzona. Wartownicy ani na chwilę nie spuszczaają oczu z zegarów — wskazujących dopływ wody, ognia, ciśnienie. Kocioł Benzona jest większy, niż trzypiętrowa kamienica. Rurka wychodząca wewnątrz ma 18 km długości. Kotły Benzona, opalane wdmuchiwanym na żar pyłem węglowym, wytwarzają 60 do 80 ton pary na godzinę każdy, podczas gdy pozostałe (7 zwykłych kotłów) dają razem 60 ton.

Ostry świst wydobywającej się pod ciśnieniem 120 atmosfer pary

## Starczy dziękują za książki

Apel „Słowa Polskiego” o zasilenie książkami Domu Starców w Wojcieszowie spotkał się z bardzo serdecznym zrozumieniem naszych Czytelników.

Otrzymałem już 16 książek, ofiarowanych przeważnie anonimowo. Są to utwory beletrystyczne i zbiórki poezji wybitnych naszych poetów. Pani dr N.N. prosząc o nieuwzglębnienie jej nazwiska przyniosła jednorazowo 11 książek. Wszystkie te książki są porządnie oprawione, czyste i sprawią prawdziwą przyjemność sędziwym pensjonariuszom Domu Starców. Toteż w Ich i swoim imieniu składamy najserdeczniejsze podziękowania dotychczasowym ofiarodawcom, a Czytelników bardzo prosimy o dalsze ofiary w postaci książek.

Dobra książka — to przecież jedyny jasny promień w życiu starszka, którego domem jest zakład opiekuńczy.

(Od specjalnego wysłannika API)

ostrzeżga przed zbliżaniem. Silny strumień mógłby uciąć rękę.

### O KOTŁACH KTÓRYCH POTRZEBUJEMY

Po stalowych schodach wspina się w upale rozgrzanych pieców w górę. Na zewnątrz budynku na małym balkonie przeciskamy się koło grubej ryny. Rynna jak odkurzacz wsysa z podstawianych wagonów miał do opalania pieców. Z wysokiego balkoniku widzimy dalej ogromny, pokryty czarną smietaną węglowego pyłu basen: to woda z płuczek węglowych filtruje się na osadnikach. Otrzymany miał wyrzuca się na hałde, skąd transporterem wędruje pod kotły elektrowni.

Schodzimy. Do nieczynnego pieca przez drzwiczki nurkują robotnicy w maskach ochronnych. Będą przeprowadzać remont. *Zaniechanie przez Niemców wszelkich konserwacji mści się.* Jedyńą inwestycją było wmurowanie fundamentów pod dwa nowe kotły Benzona, mogące wyprodukować po 150 ton pary na godzinę.

Oprawiający nas po elektrowni „pionier”, pan Ładyga, pokazuje nam jeszcze puste miejsca.

— Kotły były już gotowe w Raetingen Ost (koło Duesseldorfu). *Cóż, brytyjskie władze okupacyjne nie udzieliły nam zezwolenia na kupno i Niemcy kotły sprzedali komu innemu.* Dziś nabyć kotły gdzie indziej, znaczy to kosztowne przerabianie fundamentów i nowe plany.

### O MIEJSCE DLA LUDZI I MASZYN

Przeróbka? — pytam wskazując na otwór wybijany w hali pomp wokół grubej rury.

Nie — tylko właściciel elektrowni wmurował rury i przewody w ściany i podłogi i przy najdrobniejszym remoncie trzeba wszystko rozwałować. Również z braku miejsca nie ma koniecznych warsztatów remontowych. Brak urządzeń higienicznych. Nie ma ani szatni ani łazni dla robotników. Najbliższe wolne miejsce, gdzieby je można postawić, jest oddalone o 1,5 kilometra. Jak dojechać tam w zimie, wprost od rozpalonego pieca? To też warunki pracy robotników w ciasnocie i upale są nad wyraz ciężkie.

W hali kondensacyjnej wielkiej jak kościół, na lśniącej posadzce

warują w stalowych skorupach cielska generatorów, wytwarzających po trzydzieści, czterdzieści tys. kilowatogodzin. Moc zainstalowana wynosi w chwili obecnej 104 megawaty, moc wytwarzana — 42 MW. „Szczupła się” elektrownia, żeby zapewnić swoim odbiorcom stały dopływ prądu, musi mieć rezerwy.

### BEZ CHWILI WOLNEJ PRZEZ 3 LATA

Jeszcze wchodzący na najwyższe piętro. Ostrzegawcze napisy, których i tak wszędzie pełno, mnożą się zastraszająco.

Kto miewa kłopoty z dwoma korkami na liczniku, niech sobie wyobrazi rozległe piwnice, w nich jeden przy drugim korki i liczniki, korki i liczniki — jak w złym śnie! Ze względu na pracujących jeszcze Niemców napisy są we wszystkich halach dwujęzyczne, ale tu widzimy tylko niemieckie — jakże to? Okazuje się, że w czasie pracy nie wolno tu nikomu wchodzić, a że od trzech lat elektrownia pracuje bez przerwy, więc kiedyż miano przemałować?

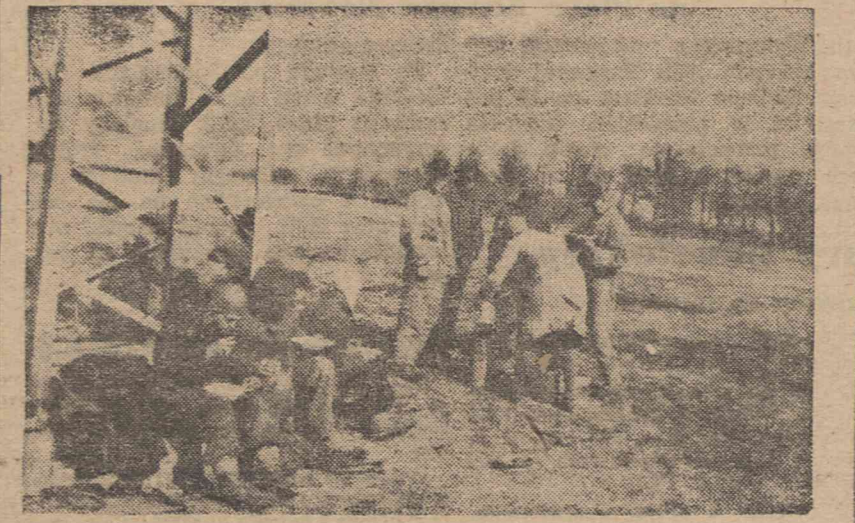
### ULICZKA KTÓRĄ NIE POJDZIEMY

Ciasnymi, krętymi przejściami wychodzimy z elektrowni. Wielkiego przemysłowca, który stworzył takie warunki pracy swoim robotnikom już nie ma, a my jeszcze długo będziemy musieli się potykać o szyny i ostrzegawcze tablice.

Dziś chcąc rozbudować elektrownię znaleźliśmy się również w ciasnej uliczce zależności od obcych, na którą nie wejdziemy. Sprawa kotłów jest dla nas jeszcze jedną tablicą ostrzegawczą. Opuszczając bramy „Victorii” oddychamy z ulgą.

Jak to dobrze, że na naszej drodze nie będziemy musieli się potykać o szyny obcych interesów!

Irena Wodzińska.



Budowa linii wysokiego napięcia.

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### DLACZEGO?

Szanowny Panie Redaktorze! Czy nie zechciałby mi pan wyjaśnić dlaczego: Kupując w „Orbisie” w Karpaczu dn. 24.IX. b.r. bilet III kl. według taryfy ulgowej dla urzędników państwowych z Karpacza do Kamiennej Góry, przez Mysłakowice zapłaciłem 50 zł., natomiast za taki sam bilet z Kam. Góry do Karpacza kupiony na stacji kol. w K. Górze w dniu 25.IX tylko 40 złotych.

W dn. 29.IX. kupiłem znów w „Orbisie” w Karpaczu bilet w-g. powyższej taryfy z Karpacza do

Kamiennej Góry i zapłaciłem 60 złotych. Na zapytanie, co oznaczają te różnice taryfy, odpowiedziano mi w Orbisie: — Widać koleżanka mylnie obliczyła odległość. — A kolej? — Widocznie to samo. Raz jeszcze sprawdziłem na dworcach w Karpaczu cenę biletu do Kamiennej Góry i potwierdził no mi cenę 40 zł.

Jeżeli jeden ciekawy szczegół. Na bilecie Orbisu za 50 zł. w rubryce „odległość” figurowało 46

km., a na bilecie za 60 zł. — 55 km. Czyżby Orbis nie miał dokładnych obliczeń odległości pomiędzy miejscowościami i uwidocznienie odległości na bilecie zależało wyłącznie od znajomości elementarnej arytmetyki urzędniczej? E.B.

Istotnie to nie jest w porządku i zwracam się do Orbisu z prośbą o zbadanie sprawy obliczeń odległości. Takie nieścisłości podrywają autorytet instytucji, co nie leży w interesie ani Orbisu, ani klienta.

## Komentarz sportowy

### Bandytyzm na widowni sportowej!

Raz nareszcie skończyć z objawami dziczeń na boiskach sportowych.

Ponieważ po zajęciach w Sosnowcu władze sportowe nie potrafiły znaleźć środków ukarujących lynch, domagamy się jak najkategoryczniej wglądu w te sprawy władz państwowych, powołanych do zwalczania przejawów, które dadzą się określić tylko mianem bandytyzmu. Bijemy na alarm tym gwałtowniej, że ostatnia niedziela przyniosła niepokojące meldunki nie z dalekiego Sosnowca, ale z Wałbrzycha. Jeżeli nie doszło do masakra zawodników, należy to zawdzięczać nadzwyczajnej postawie Milicji Obywatelskiej, która dokazywała cudów odwagi i sprytu, a żeby uchronić od masakry sportowców wrocławskiego IKS-u.

O tym, co grozi drużynom przyjeźdnym ze strony szowinistycznej publiczności wałbrzyjskiej, Zarząd

IKS wiedział na długo przed meczem. Przed wyjazdem zaopatrzone w list żelazny, w którym Komenda Wrocławskiej MO poleca Milicji Wałbrzycha opiekę nad zdrowiem wrocławskich sportowców. Dokument ten jest ponurym dowodem tego, że kierownicy klubów sportowych wiedzą o zamiarach lynchu i są wobec nich bezsilni.

Jest skandal bez precedensu, żeby nasza młodzież wyjeżdżała na spotkania sportowe z tą świadomością, że może wprost z boiska powędrować do szpitala.

Pomijamy w tej chwili długi szereg ciemnych sprawek, kryjących się za kulisami sztabów klubowych: fałszowania wagi, przekupstwa itp. W imię ratowania naszej młodzieży przed bakcyliem przekupstwa, oszustwa i wszelkiego rodzaju „kantów” wołamy wielkim głosem: prosimy Prokuratora w Wał-

brzychu o wejrzenie w te sprawy. Niech przeróżni prezesi, kierownicy i PT przestępcy sportowi znikną z życia sportowego. Jeśli nie można inaczej — to drogą ingerencji władz.

### JAK WYGLĄDAŁ MECZ TOWARZYSKI

A teraz trochę faktów. Do Wałbrzycha przyjechali sportowcy IKS, by walczyć o tytuł mistrza Śląska. Mecz miał rozstrzygnąć o tym, kto będzie bronił honoru tej ziemi w walce o tytuł mistrza Polski.

„Gospodarze” (bo tak się o organizatorach spotkań pisze w sprawozdaniach sportowych) powitali gości gwiazdami i rykiem. Natychmiast posypały się kamieniami, gryzki owoców i kawałki chrześel, które jako smutne dowody rzeczowe przywieziono do Wrocławia. 20 milicjantów broniło dostępu na ring. Delegaci władz sportowych z delegatem Wydziału Sportowego ob. Kargarem byli zupełnie bezradni. Kierownictwo „Górnika” nie zrobiło nic, aby uspokoić 2 tysięczny tłum.

Już trzecią z kolei walkę musiało przerwać na pół godziny. Po 4ej, kiedy ogłoszono porażkę pupila widowni wałbrzyjskiej Dominiana, sędzia i zawodnicy musieli uciekać z ringu.

Drzwi obłożonej przez szowinistów szatni obstawiono Milicją. Akторы zdążający na przedstawienie zrezygnowali z prób dostania się do swojej garderoby.

W tym samym czasie „kibice” gospodarzy wdarli się do garaży Przemysłu Węglowego, w którym pod ochroną wartownika stało auto IKS.

Gangsterzy wypuścili powietrze z opon, rozmontowali motor, zabierając jego części. Sytuacja stała się tragiczna.

Na szczęście milicjant, którego nazwisko z całą przyjemnością podamy do wiadomości władz, znał przejście prowadzące przez piwnicę teatralną. Tak jak w kanałach warszawskich podczas powstania, goście wrocławscy szli gęsto u-

miniani co chwila przez przewodników?

— Nie rozmawiać. Nie palić. Nie zstawać z tyłu.

Na jednej z bocznych ulic kordon milicjantów zatrzymał ruch. Przejeżdżający autokarem w asyście dzielnego patrolu MO sportowcy wrocławscy dostali się na dworzec, nie odnosząc na szczęście żadnych poważniejszych obrażeń.

### CZEKAMY NA UKARANIE WINNYCH

Zajściom wałbrzyjskim poświęciliśmy cały dzisiejszy komentarz.

Jeżeli nie otrzymamy oficjalnego zawiadomienia od władz sportowych o najostrożniejszych sankcjach karnych zastosowanych wobec kierownictwa klubu i prowodyrów prowadzących tłum przeciw sędziom i zawodnikom przyjeźdnym, wrócimy do awantur wałbrzyjskich jeszcze raz.

Oczywiście w innym dziale. W tym, w którym drukujemy sprawozdania z sali sądowej. O

### Serdeczna więź

Nie rozumiałby ten ducha naszych czasów, koby sądził, że sektor życia gospodarczego, który obejmuje terminem inicjatywy prywatnej, może działać bez żadnego skrepowania. Te skrepowania są i być muszą z uwagi na to, że bakcyli spekulacji wojennej i powojennej zaradko się wgrzyły w ten właśnie sektor. A w dzisiejszych ciężkich czasach nie możemy sobie pozwolić na tolerowanie spekulacji.

Bardziej jeszcze nieświadomości byłby ten, koby o inicjatywy prywatnej wyrażał się tylko z przekąsem, bo to świadczyłoby, że nie rozumie naszego życia gospodarczego. Słaby tylko nie zauważa, że inicjatywa ta odgrywa poważną rolę w polskim organizmie gospodarczym i nikt nie może zlekceważyć faktu, że zasila ona wydatnie Skarb Państwa podatkami, że wiele zawodzi jej odbudowa Poznania i wcale nie mało — remonta we Wrocławiu. Ta właśnie inicjatywa popiera wiele doniosłych zbiorów publicznych, a zanim ktoś zacznie się rozwodzić nad jej przywilejami, niech sprawdzi jakie stawki jej przedstawicieli placą za lokale, mieszkanie, meble, miejskie świadczenia rzeczowe i.t.d. Ogólnie wiadomo, że nie wszystkim przedstawicielom tej inicjatywy dobrze się powodzi.

Przemawiając w sali Izby Rzemieśniczej, inspektor szkolny Sandecki podkreślił serdeczną więź między społeczeństwem, a odrodzoną szkołą polską. Mówił też do szwaców wrocławskich, którzy to społeczeństwo reprezentowali. A przemówienie wygłoszone było z okazji wręczenia przez szwaców i innych mistrzów rzemiosł skórzanich 180 par obuwia dla działu szkolnej a poza tym tornistrów i teczek. Uroczystość odbyła się — jak się to mówi — z pompą. Było i przydium honorowe i przemówienia, i śpiewy i transmisja radiowa. Panowała atmosfera serdeczności, którą podkreślił organizatorzy przez rozdanie dzieciom torebek z cukierkami przy każdej parze obuwia.

Serdeczna więź łączy społeczeństwo ze zdrową inicjatywą prywatną. SULEK.



# WROCLAW

## Nie będzie więcej bezdomnych i opuszczonych Opiekunowie społeczni zaczynają działać w terenie

(Meh) W dniu 13 bm. w sali konferencyjnej Starego Ratusza odbyło się zaprzysiężenie, połączone z zebraniem inauguracyjnym 112 Opiekunów Społecznych. Po krótkim zagajeniu wiceprzewodniczącego MRN — Rozgórskiego, naczelnik Wydz. Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego — Kamiński odczytał tekst przyrzeczenia: „Przyrzekam, że obowiązki swe będę spełniał sumiennie i ku pożytkowi powierzonych trosce, obywateli mojego obwođu, przestrzegając przepisów prawa, co stwierdzam własnoręcznym podpisem”.

Zebrani powtórzyli chórem powyższe słowa, przypiętowane mocnym uściskiem dłoni, wymienionym z obywatelami przedstawicielami władzy, i po kolej na imiennej liście zaopatrzonej w nagłówku tym samym tekstem, złożyli swoje podpisy.

W części półoficjalnej naczelnik Kamiński zapoznał zgromadzonych z regulaminem Opiekuna Społecznego, który określa, że „kandydatem na opiekuna społecznego może być osoba, która ma za sobą pracę społeczną. Opiekun Społeczny wybierany jest przez MRN m. Wrocławia na okres 3-letni na wniosek Miejskiej Komisji Opieki Społecznej. Dalsze punkty regula-

minu przewidują wypadki uprawniające do uchylenia się od objęcia tego stanowiska.

Do obowiązków opiekuna należy: współdziałanie z Zarządem Miasta Wydz. Op. Społ., udzielanie osobom potrzebującym opieki i pomocy w ramach przepisów, w wypadkach nagłych przychodzenie z pomocą doraźną oraz składanie sprawozdań z działalności przynajmniej raz na trzy miesiące.

Stanowisko Opiekuna Społecznego jest honorowe i bezpłatne. Jednak otrzymują oni z funduszy Z. M. zwrot koniecznych wydatków, związanych z pełnieniem swych czynności. Opiekunowie korzystają z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym i wszelkie władze są obowiązane do

udzielania im koniecznej pomocy w zakresie ich pracy.

W dalszej części zebrania naczelnik omówił punkty instrukcji czynności Opiekuna, kładąc specjalny nacisk na dotarcie do samego dna nędzy i upadku ludzkiego. Bacznie obserwując swój teren, każdy Opiekun musi trafić tam, gdzie nie dociera żadna oficjalna opieka. Oni właśnie winni pozyskać zaufanie ludzi, którzy żyją poza nawiasem zdrowego społeczeństwa i przywrócić ich do normalnego życia.

Ich serce i inicjatywa sprawi, że znikną z ulic dzieci bezdomne, kaleki, żebracy, włóczędzy i notoryczni pijacy.

Z radością stwierdzamy, że wrocławskie społeczeństwo oczekiwało utworzenia tej z wieloletni miar pożądanego i pożytecznej instytucji.

## 16-go października o 11 rano otwarcie nowej Hali Targowej na Placu Biskupa Nankiera

(i) Wyznaczone ostatecznie termin otwarcia Hali Targowej przy Placu Biskupa Nankiera na 16 października. W przeddzień otwarcia nastąpi przenoszenie stoisk drobnych kupców z Hali na ul. Gen.

Swierczewskiego.

Ze względu na konieczność posiadania przez Halę Targową obszernej placu, gdzie mogłyby zatrzymać się furmanki, kupyki postanowili własnym kosztem oczyścić i przygotować na ten cel plac przy Hali. Zarząd Miejski ma zwrócić wydatki poniesione na ten cel.

## Paupka na pasażerów

(K-i). Na peronie V Dworca Głównego znajduje się otwór w chodniku przykryty blachą, lecz niezbyt szczelnie.

Pasażerka Katarzyna Wycisk (z Rybnika), spiesząc się do pociągu, zawadziła o blachę i wpadła w otwór, doznając zderzenia naskórka na prawym podudziu. Poszwankowaną opetrzono na punkcie PCK na tymże dworcu.

## Zebranie SL

Grodzki Zarząd Stronnictwa Ludowego, Wrocław, ul. Jarosława Dąbrowskiego 72 zwraca się do wszystkich członków o uporządkowanie danych personalnych. Grodzki Zarząd Stronnictwa Ludowego zawiadamia jednocześnie, że dnia 16.10.47 o godz. 17. odbędzie się walne zebranie wszystkich członków Stronnictwa Ludowego zamieszkałych na terenie miasta Wrocławia.

Obecność na zebraniu obowiązkowa.

## Po truatkach szczyry puciekały Nagrody za utrzymanie czystości

Nadchodzą już meldunki o wynikach trzydniowej bitwy ze szczurami we Wrocławiu. Wynika z nich, że akcja najlepiej wypadła na Śródmieściu, w I-szym obwodzie miejskim (śródmieście) i III-cim (południe i południowy wschód).

Jak wiadomo trucizny nie tylko zabijają, ale i wypłaszają szczyry. Przenoszą się one w inne miejsca, nie raz na sporą odległość i dopiero po pewnym czasie wracają. Z tej racji dopiero w przyszłości, będziemy mogli oce-

nić wartość przeprowadzonej obecnie kampanii.

Trutek na gruzach wylóżyło przeszło 351 tysięcy, w mieszkaniach i do mach mieszkalnych — 400 tys., w fabrykach i przedsiębiorstwach — 590 tysięcy.

W związku z akcją odczyszczenia, przeprowadzane było uprzątnię śmieci. Za utrzymanie wzorowej czystości mają być przyznane nagrody. Przedstawiono do nagrody, dozorcę domu Brezenia (ul. Żeromskiego 79), dozorcę Chiszewskiego (Daszyńskiego 22) oraz administratorkę Januskiewicz (około ul. Damrota) i kontrolera sanitarnego, Fromiaka.

Jak wiadomo, trutki po zebraniu na leży spalić. Wobec zawartości fosforu — palą się dobrze, toteż ogień trzeba rozniecić na otwartym powietrzu, z dala od zabudowań.

## Mówią we Wrocławiu...

„Społeczeństwo też ma głos — oświadcza Wrocławska Dyrekcja Kolei Państwowych, zwołując na 29 października, konferencję w sprawie rozkładu jazdy. W konferencji wezmą udział przedstawiciele administracji publicznej, przemysłu, handlu, związków gospodarczych, szkolnictwa, powiatowych Rad Narodowych. Konferencja omówi letni rozkład jazdy na rok 1948.

„Dyrekcja Wystawy Ziem Odzyskanych już przystąpiła do pracy. Biura jej mieszczą się przy ul. Kościuszkowej 34 (tel. 2421). Informacji udziela się w godzinach urzędowych.

„Wodotrysk na chodniku, ukazał się na rogu ul. Szewskiej i Kotlarskiej. Wytrysk wody, wskutek pęknięcia rury wodociągowej był tak silny, że wyrwał kilka płyt z chodnika.

„W gmachu dziekanatu wydziału prawa (Urzułanek nr. 22) — dotychczas na ścianie widnie napis: „Obergeschoss”. Napis jest tuż przy klatce schodowej. Długo trwa to niedopatrzenie. Do tego czasu i farbę można było dobrnąć.

„Składnicę harcerską pod nazwą „Sprawność” otwarto w Zameczku Harcerskim na Śępolnie. Składnica posiada wszystkie artykuły harcerskie oraz książki i druki.

„Dom Turystyczny w pobliżu Halli Ludowej, doprowadzono do stanu używalności. Urochomiono pomieszczenia na 30 osób. Remont trwa. Członkowie Towarzystwa Turystycznego korzystają ze zniżek.

„Można już wysłać paczki do ZSRR. Waga nie może przekraczać 10 kg. Spis przedmiotów, które można wysłać, znajduje się w urzędzie pocztowym. Są tam podane również inne przepisy, dotyczące sposobu wysyłania paczek.

„Coraz gorzej ze światłem. W wielu dzielnicach miasta gaśnie światło i przez parę godzin trwa przerwa w prądzie. Dopływ zaczyna się przeważnie

w godzinach nocnych, gdy ludzie są już w łóżkach. Za ciepło jest, aby ten stan rzeczy usprawiedliwić — piecykami elektrycznymi.

## Z ubiegłej doby

**Z kina do szpitala**  
(K-i). — W lokalu kina „Ślask” w czasie wyświetlania filmu „Siódma Zasłona” dostał ataku sercowego 27-letni Marian Dębicki (pl. 1 Maja Nr 68 m. 2), którego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

**Staruszka pod samochodem**  
(K-i). — Na ul. Marsz. Stalina 72-letnia Karolina Czemeryszowa po wyjściu z tramwaju została potrącona przez samochód ciężarowy, którego kierowca zwiększył szybkość i zbiegł.

Pogotowie ratunkowe P. C. K. przewiozło staruszkę do szpitala, gdzie lekarz stwierdził, że rany tułoczone głowy, złamanie lewego obojczyka i ogólne potłuczenie.

**Skok z I piętra**  
(K-i). — Przy ul. Żytniej przyjechał do lokatora znajomy jego, ze wsi Przesztrzeń pow. Garwolin, Wacław Stachura.

W nocy, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie, Stachura otworzył okno i wyskoczył z I-go piętra na chodnik.

Dopiero nazajutrz, t.j. w niedzielę przedchodne ujrząwszy desperata, wezwali Pogotowie Ratunkowe. W szpitalu stwierdził lekarz stan ciężki wskutek ogólnego potłuczenia i złamania prawej ręki.

Powód targnięcia się na życie — nieporozumienia małżeńskie.

## Z sali sądowej

### Oblewał więźniów gorącym lizolem zapłaci za to własnym życiem

Rozprawa sądowa, tocząca się wczoraj we Wrocławskim Sądzie Okręgowym, odnotowała raz jeszcze krwawą wizję wyrafinowanego okrucieństwa, praktykowanego na więźniach obozowych, tym razem w Gross - Rosen. Oprawcą był Niemiec, Artur Guendler członek partii N. S. D. A. P., który za siadł na ławie oskarżonych.

Na podstawie zeznań świadków, ogólnie zgodnych, Sąd stwierdził, że oskarżony przewodził zgrupowani, którzy znęcali się w sposób wyrafinowany nad Polakami, odsyłanymi do odzwalnia.

Więźniów rozbierano do naga i rękoma odzwalniało polegało na oblewaniu ich gorącym lizolem. Temperatura rozgrzanego środka dezynfekcyjnego była taka, iż większość „odzwonych” wychodziła z poparzeniem II-go stopnia.

Nie wszyscy przetrzymali ten zabieg. — 4-ch Polaków zmarło w strasznych męczarniach, wszyscy niemal odchodzili ciężko „pomysł” Guendlera.

Świadkowie zeznali, że Guendler do konywał tych „operacji” w stanie nie trzeźwym.

Podczas wojny Guendler pracował w niemieckim Czerwonym Krzyżu w Jeleniej Górze i pozostał tam po zakończeniu wojny. Z niewiadomych przyczyn Polski Czerwony Krzyż zatrud-

## KOMUNIKATY i PROGRAMY

### Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLA  
SKI — we wtorek, dn. 14-go b. m. godz. 19-ta „Cyrułk Sewiński czyli Daremna Przewrotność”, komedia w 4-ch aktach Beaumarchais w reżyserii Jerzego Waldena.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLA  
SKI W SALI TEATRU POPULARNE  
GO — we wtorek, dn. 14-go b. m. go dzina 19-ta „Dom otwarty”, komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego.

TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół. W programie „Trzy świnki i straszny wilk” widowisko kukielkowe według Disney'a, oraz „Biedulka” A. Swirszczyskiej.

### Kina

„SLASK” — ul. gen. Swierczewskiego nr. 67 — film prod. ang. „Siódma zasłona”.  
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „Wiosna”.

## KINO WARSZAWA

ul. Fredry 16  
na ogólne żądanie  
wyświetla jeszcze  
tydzień film p. t.

## „Wiosna”

Muzyka śpiew balet

K-3974  
„ODRA” — ul. Kollątaja 32 — film prod. franc. „Cienie przeszłości”.  
„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — film prod. radz. „Knock-out”.  
„TECZA” — ul. Kościuszkowej 177 — film prod. szwedz. „Skandal”.  
Uwaga: Zmiana początków seansów tylko w kinie Warszawa: w dni powsz. godz. 15.30, 18, 20.15. W niedz. 13, 15.30, 18, 20.15.

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Swierczewskiego 27 — wyświetla codziennie w godz. 9 — 20-tej „Marokko — ciekawe i piękne obrazy z życia Arabów”.

### Radio

WTOREK, 14 października 1947 r.  
6.05 Główny, dziennik, muz. i program. 6.59 Sygnal. 7.00 Wład. poran. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Powieść radiowa. 8.50 Muz. 10.40 „Rola rad. ofonii w pracy szkolnej”. 11.57 Sygnal. 12.03 Wład. południowe. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 „Mozaika muz.”. 15.00 Inf. Pol. Połudn. 15.15 Reportaż. 15.25 Komun. katy. 15.30 Muz. 16.00 Dziennik popoł. 16.35 „U stóp Akropolu”. 16.55 Słuchowisko p. t.: „Śmierć Rałpha Mitcholla”. 17.40 „Zagadki”. — muz. 18.00 „Narodziny życia”, wykład dr. Skowro na. 18.15 Konc. żyecz. 18.50 Dolnośl. Rada Nar. 19.00 „Ceglarze wczoraj i dziś”. 19.10 „Istota i perspektywy naszej gospodarki”. 19.30 Recital skrzypcowy. 19.59 Sygnal. 20.00 Dziennik wiecz. 20.50 „Gawędy rybackie”. 21.00 Konc. symf. 22.20 Aud. rozryw. 22.45 Konc. żyecz. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka kameralna.

## Nocne dżury aptek

Pod Chrobrym, ul. Św. Wincentego 41  
„ Murzynem — pl. Solny 3.  
„ Aniołem — Szczytnicka 28.  
„ Mewami — Partyzantów 25.

### OFIARY

NA FUNDUSZ ODBUDOWY  
WARSZAWY  
Zl.100 — złożyła NN.

### Komunikat

Z związku z zakończeniem Okręgowego Kursu Światlicowego odbędzie się w salach DOW 4 podwójczerek dla absolwentów i zaproszonych gości, na którym odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza jest patronem Okręgowego Kursu Światlicowego przy DOW 4.

## Froszki

### NASZA ELEKTROWNIA

Oszczędność — przede wszystkim. To najświętsze hasło. Przystawiało nam zawsze, kiedy... światło gasło. Tak to było rok temu. Dziś u progę zimy, Gdy egipskich ciemności znowu się boimy, Dziwią nas elektrowni „oszczędne” metody: Wieczorem prąd wylacza, w dzień świeci... do wody.

MIR

Iluminacja mostu Grunwaldzkiego w biały dzień jest zjawiskiem niestety bynajmniej nie... sporadycznym. (Od red.)

# ŻYCIE SPORTOWE

**SKŁAD REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ POLSKI** na mecze z Jugosławią (20 bm. w Belgradzie) i Rumunią (23 bm. w Bukareszcie) przedstawia się następująco: Brom, Włodarczyk, Flanek, Szczurek, Patpan, Gajdzik, Barański, Cieślak, Spodzieja, Gracz i Högendorf. Jako rezerwowi wyjąją: Skromny, Barwiński, Brzozowski, Baran i Kulawik. Reprezentacja opiekować się będzie 2 przedstawicieli PZPN i trener Wacek Kuchar.

**W ROKU 1948 I 1949 NASZA JEDE NASTKA** rezege następujące spotkania międzynarodowe: w roku 1948 z Czechosłowacją, Norwegią i Finlandią, w roku 1949 — z Jugosławią, Rumunią i Szwecją. PZPN wszczął ponownie przerwane do doprowadzenia do skutku spotkań ze Szwajcarią, Holandią, Belgią i Francją.

**WĘGIERSKA DRUŻYNA PIŁKARSKA, PTC BUDAPEST**, która ostatnio bawiła w Częstochowie, pokonała po ciekawej grze Team Skra — Victoria 2:1 (1:0).

**POLONIA WARSZAWA, JEDZIE DO CZECHOSŁOWACJI**, gdzie rozegra z początkiem listopada br. kilka spotkań. Do Czechosłowacji wyjeżdża również reprezentacja kolejarzy polskich, którzy rozegrają spotkanie z kolegami czeskimi.

**WE CZWARTEK W KATOWICACH** odbędzie się mecz bokserki między osemkami Moskwy i Śląska. W skład drużyny radzieckiej wejdą czołowi bokserzy ZSRR.

**KKS NYSA KŁODZKO** rozegrała spotkanie piłkarskie z reprezentacją Kłodzka. Po ciekawej grze, spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. (A-1)

**ZATOPEK** startując w Katowicach w biegu na 5.000 m uzyskał wynik 20 min. Jest to najlepszy wynik jaki w ogóle osiągnęto na bieżniach Polski.



## Zegarki, wino, firany i... dolary lupem złodziei

(Za) Do sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Świdnickiej włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli zegarki i inne cenne przedmioty ogólnej wartości 100 tys. złotych na szkodę Mieczysława Kalosza.

Mieszkanie Szczekowskiego przy ul. Kniawiewicza 40 odwiedził złodziej, którym „przykleiło” się 2.500 złotych gotówki, para pantofli i dolar amerykański. Amatorów obcej waluty nie zdołano ująć.

Przy ul. Monte Cassino 19 dokonano włamania do mieszkania Wa-

clawy Jangas i zabrano franki, 10 litrów wina oraz głośnik radiowy.

Ze szkoły przy ul. Kościuszki 82 zginał rower marki „Nauman”, nr ramy 98 318, należący do Kazimierza Klepacka.

W ręce Milicji wpadli złodzieje, którzy skradli 5 kartonów marmelady na szkodę Państw. Fabryki Marmelady we Wrocławiu.

### Katastrofa budowlana

(Za). Podczas robót rozbiórkowych zniszczonego budynku, przy ul. Kniażewicza 22, oberwał się strop, który runął na pracujących robotników firmy Pogotowia Budowlanego. Robotnicy: Marian Gaik, Władysław Szymankiewicz, Henryk Bezubik i Alfons Dwojak, przygniecieni spadającym gruzem, doznali dotkliwych potłuczeń, na skutek czego przewieziono ich do szpitala. Gaik pozostał pod opieką lekarską, pozostali po założeniu opatrunków, odwieziono do domu. Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn katastrofy w toku.

### Kobeta u oneja w Odrze

(Za). Pracownic służy Różanka, zawiadomili Komisarjat Rzeczny M O. że koło mostu Karłowickiego leżała w wodzie zwłoka topi. Po wydobyciu zwłok z Odry, stwierdzono, że jest to kobieta lat około 60. Dotychczas nie udało się ustalić nazwiska, ani pochodzenia kobiety. Zwłoki przewieziono do Prosektorium Med. Sądowej. Dochodzenie trwa.

### Najtańsze źródło zakupu TYLKO HURT

wielki wybór towarów DZIEWIARSKICH GALANTERYJNYCH I GOSPODARCZYCH

WYTWÓRNA KONFEKCJI I HURTOWNIA ARTYKULÓW GALANTERYJNO GOSPODARCZYCH I AJMIŃSKI-F. BIELENDĄ S-ka WROCLAW, Plac Solny 19. K-3978

## KRONIKA Dolnego Śląska i Górnego

\* „ROLNIK OPOLSKI”, istniejący na terenie miasta przed wojną zmienił obecnie nazwę na Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik” z o. o. ZSCH. w Opolu.

\* POLICJANT UKRAIŃSKI z okresu wojny został przez Sąd Okręgowy wojny został skazany przez Sąd Okr. w Legnicy za znęcanie cji na śmierć.

\* JELENIÓGÓRZANIE domaga się od PKP wprowadzenia do godnego pociągu pośpiesznego do Katowic.

\* CZESI Z BRUMOVA przybyli do Wałbrzycha z sąsiedzką wizytą. Goście wystąpili z recytacją, muzyką i tańcem ludowym.

28 października Brumov podejmować będzie u siebie zespół artystyczny Wałbrzycha.

\* NA ZJAZD Centralnego Zarządu Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych w Szklarskiej Porębie przybyli m. inn. wiceminister Odbudowy Pietrusiewicz.

\* MATUREZYSTKI z Karpacza złapały na „tandecie” jeleniogórskiej złodziejkę, która je okradła.

\* DZIERŻONIÓW gościł w sobotę przedstawiciele Żydów palestyńskich. (wd)

## Dla najbiedniejszej dziatwy

(Meh) Podajemy ostatnią listę członków Cechu Szewców, którzy ofiarowali obuwie dla najbiedniejszych dzieci szkolnych.

Po dwie pary złożyli:

1. Bédnarek Roch
2. Bandera Edmund
3. Drogosiewicz Józef
4. Drogosiewicz Tadeusz.

Po jednej parze ofiarowali:

5. Bolkowski Alfred
6. Bartoszewicz Jan
7. Bajtała Bolesław
8. Gref Michał
9. Mielnicki Hersz
10. Malak Antoni
11. Murach Onufry
12. Tyczkowski Franciszek
13. Urbański Józef
14. Wyszkowski Jakub

15. Kiertucki Henryk
16. Dziergowski Jan
17. Belda Antoni.

Rymarze nie pozostali w tyle i ofiarowali 94 tornistrów i 8 tezcetek szkolnych. Oto spis ofiarodawców:

1. Kronolowski Adam
2. Ruszkowski Wacław
3. Kozera Józef
4. Trymbulski Piotr.
5. Woszek Adolf
6. Wendolowski Jerzy
7. Gapiński Franciszek
8. Szkopek Feliks
9. Kruszewski Tadeusz
10. Gawroński Julian
11. Koper Antoni
12. Nowak Wojciech
13. Budziło Józef.

## OSTRZEŻENIE

Ostrzegamy wszystkie Instytucje, Zakłady Przetwórcze, Firmy Państwowe i Prywatne że z dniem 1 października br. nie wolno zakupywać STARYCH BUTELEK, SŁOI, WEKÓW, BALONÓW SZKLANÝCH itp. - Zbiornicach Odpadków na terenie Dolnego Śląska.

Do sprzedaży wyżej wymienionych artykułów apowazniona jest jedynie Centrala Odpadków - Przedsiębiorstw Państwowych w Łodzi, ul. Południowa, przez podległe jej Sortownie butelek:

»SURMET« - Wrocław, ul. Tęczowa 71 i Spółdz. Zarobkowa Inwalidów Woj. R.P. ul. Kościuszki Nr 32. CENTRALA ODPADKÓW

K 3889

Oddział Rejonowy na Dolny Śląsk

## Paniówowa F-ka Tektury Pięńsk h-Zgorzelca Dolny Śląsk

Poszukuje: ślusarzy, hydraulików, maszynistów parowych, palaczy kotłowych, na wysokie ciśnienie, dozorców ścieralni, robotników do obsługi odwadniarek, robotników niekwalifikowanych. Wynagrodzenie w-g stawek obowiązujących w Przemysle Papierniczym. K-3986

## Garaze od 6 do 10 aut ciężarowych

poszukujemy za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia pod „Ce-gesol” w administracji. K 3953

### Kupujemy stare pilniki

wymieniamy i nacinamy ponownie zużyte dostarczamy nowe

### wszystkich profili i wielkości

**Wytwórnia Pilników E. BENSCH i S-ka**  
Poznań, Sikorskiego 17/18, tel. 22-82 K-3775

## Zarządzenie

Zarządzam rejestrację zaświadczeń reklamacyjnych koloru zielonego dla Niemców - fachowców od dnia 11.10. do 15.10. 47 r. Rejestracja odbędzie się w Zarządzie Miejskim pok. Nr. 70.

Po dniu 15 października wszystkie zaświadczenia reklamacyjne nieostemplowane i niezarejestrowane w Zarządzie Miejskim tracą swoją ważność. Prezydent Miasta Wrocławia

K 3950

(-) BRONISŁAW KUPCZYŃSKI

### Obwieszczenie licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego Namysłów na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1947 r. godz. 9 w Dąbrowie, pow. Namysłów, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Stefana Węglowskiego, składających się: 6 kop żyta, 2 kopy pszenicy, 1 jałowka 1 1/2 roczna, oszacowanych na 45.000 zł.

Jana Gajowskiego, 5 kop żyta, oszacowanych na 6.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji.

Namysłów, dnia 2 października 1947 r.

K-3998

(-) KĘDZERSKI Komornik

## Domki finskie buduje się w Świdnicy

Świdnica (Ja.). — Zniszczenia wojenne większych miast w Polsce wywołały głód mieszkaniowy. Daje się on odczuwać najdrastyczniej w większych skupiskach ludzkich, a zwłaszcza tam, gdzie istnieje ciężki przemysł i górnictwo. Aby temu częściowo zapobiec — duży nacisk położono na budownictwo mieszkaniowe.

Dla okęgów górniczych sprawdza się dziś zza granicy domki składa dane t.zw. finskie. Mają one czasowo rozwiązać problem mieszkaniowy dla nowoprzybytych do kraju górników — reemigrantów z Francji.

Aby jednak niezależnie się od importu — zaprojektowano budowę takich domków finskich w kraju.

Pierwsza fabryka domków składanych powstała w Świdnicy przy Państw. Przedsiębiorstwie Budowlanym. Zamówienie Centralnego Zarz. Przem. Węglowego w ilości 15 domków jest w trakcie wykonywania.

Domek składany produkcji krajowej, nie różni się niczym w jakości od domku importowanego i jest wykonany całkowicie z materiału krajowego.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Świdnicy rozpoczęło produkcję w końcu września b. r. W tej chwili jest na ukończeniu kilka składanych domków, które natychmiast po całkowitym zmontowaniu odda się do dyspozycji Centr. Zarządu Przem. Węglowego.

Inż. Dubalski—kierownik Państw. Przedsiębiorstwa Bud. w Świdnicy udzielił nam kilka szczegółów technicznych o nowych domkach polskich. Cały obiekt składa się z 28 elementów, wymiar zewnętrzny 7.20 m. na 7.20 m. Domek posiada dwa pokoje i kuchnię oraz nale pomieszczenie na łazienkę. Dla jak najekonomiczniejszego wyzyskania miejsca w ścianie wewnętrznej jedne go z pokójów wbudowana jest szafa na ubrania. Prócz tego, domek ma strych i piwnicę. Ściany zewnętrzne wykonane są z drzewa, izo-

lowane dla podtrzymania temperatury w okresie zimy specjalnymi płytami izolacyjnymi.

Dach domku kryje się dachówką glinową, która nakładana jest na konstrukcję drewnianą o kilku warstwach desek izolowanych papą.

Całość montowana jest przy pomocy klinów i ustawiana na podmurówce z cegły.

## Strzały w Urzędzie Skarbowym

Usiłował zabić — popełnił samobójstwo

Świdnica. — Jan Kusiek, zamieszkały w Świdnicy, załatwiający w Urzędzie Skarbowym sprawę podatkową usiłował zastrzelić urzędnika, po czym sam popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny. Strzał był chybiący.

Wyświetleniem tła sprawy zajęła się władza bezpieczeństwa i prokuratury.

## Oborniki

wczoraj, dziś i jutro

Oborniki Śląskie znane są w historii od czasu, kiedy August Mocny przejeżdżał przez nie do Polski. Nazywały się wtedy Obora i od tej pory zmieniały nazwę zależnie od koniunktury, a może i kaprysu możnych tego świata.

Przed wojną Oborniki były naj- ruchtliwszym uzdrowiskiem dolnośląskim na terenie nizinnym, które przyciągało kuracjuszy wspaniałe wyposażonymi sanatoriami, lasami i mgianami się na przestrzeni 17.000 ha, obfitością owoców, malowniczą okolicą i setkami will bogatych przemysłowców wrocławskich.

Około 20 pociągów i kilkanaście autobusów przewoziło dziennie chorych na serce, płuca, nerwy, kaprysy i wszelkie inne wytworne i nie mniej kosztowne choroby.

Dzisiaj uzdrowisko nosi trochę inny charakter.

Oborniki, to wielki ogród wypełniony wszelkiego rodzaju willami, których spora ilość leży w gruzach, ale około 1.000 jest jeszcze zdalnych do użytku. Są już częściowo zamieszkałe przez naszych osadników, którzy właściwie nie powinni zajmować domków willowych, gdyż poza kawałkiem ogrodu do tych wytwornych pałacyków nie należą żadne grunty uprawne.

Z czasem zapewne osadnicy sami dobrowolnie opuszczą Oborniki, aby przenieść się na prawdziwe zagrody rolne w najbliższej okolicy.

Ludzie żyją tu jeszcze z tego, co zastał w domu, wysprzedając powoli wszystko, co przedstawia jakakolwiek wartość.

Kilkanaście rodzin opuściło już ogołoczone wille i powędrowało sadzić ziemniaki i siać zboże. Ludność powoli zaczyna głodować pozbawiona jakichkolwiek zarobków, gdyż w Obornikach nie ma żadnych urządzeń ani obiektów przemysłowych poza częściowo uruchomioną fabryczką przetworów owocowych.

Niektórzy osadnicy wspominają dawne, dobre czasy, kiedy w piwnicach zastali istne składy żywności i najwytworniejszych wódek, które — jak twierdzą — były nawet smaczne, ale za słodkie i pod względem jakościowym daleko im było jeszcze do bimbrowu.

W uzdrowisku jest parę mizernych sklepów, apteka, piekarni, związek Samopomocy Chłopskiej i Zarząd Uzdrowisk Państwowych, który już zdołał uruchomić Dom Leczniczo-Wypoczynkowy na 60 kuracjuszy.

Wkrótce uruchomione będą dwa wielkie i naprawdę piękne sanatoria.

Jedno z nich zamieszkałe będzie przez zagrożone gruźlicą dzieci Wrocławia. Wielkie kompleksy budynków pachną świeżą farbą i częściowo są już gotowe na przyjęcie małych kuracjuszy.

Z domem tym łączy się romantyczna historia sprzed kilkunastu lat: dom dla chorych dzieci ufundował tu bogaty młynarz po śmierci żony, która w przedśionku młyńskim powiesiła się z tęsknoty za wiecznie zdradzającym ją mężem.

Sanatorium pomieści w sobie narazie 150 łóżek i będzie posiadało wszelkie potrzebne urządzenia z salą operacyjną włącznie.

Drugie sanatorium—to „Leśna”, obliczone także na 150 łóżek. Jest to luksusowo wyposażony dom z wielkim solarium, salą operacyjną, roentgenem i salą inhalacyjną.

Słoneczno-jasny dom mieści się w parku, gdzie znajduje się wspaniały zwierzyńiec a właściwie tylko urządzenia po nim, bo po zwierzętach zostały tylko napisy na poszczególnych klatkach. Był to niegdyś miniaturowy ogród zoologiczny, należący do prywatnej kliniki gruźliczej niemieckiego lekarza.

Remont kosztował około 5.000.000 zł., a na samo wyposażenie wnętrza przewidziano sumę 20.000.000 zł.

Za parę tygodni sanatorium będzie całkowicie gotowe na przyjęcie chorych.

Wkrótce Oborniki stana się znów głośnym uzdrowiskiem nizinnym z sanatoriami i stacjami klimatycznymi i dietetycznymi dla ludzi, którym nigdy przedtem nie były dostępne tego rodzaju uzdrowiska.

# P.T. KUPCY branży KONFEKCYJNEJ!

**Firma Hieronim SCHONWALDER**

Kraków, Potockiego 13, tel. 563-20

**poleca HURTOWO**

ubrania, płaszcze, kurtki  
spodnie, szlafroki, bonzurki

WYSOKIE GATUNKI

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE

K-3983

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE



**WÓZEK** dziecięcy wygodny, solidnie wykonany, kupiłeś do „Halszki” spiesz, tam wielki wybór jest z pierwszorzędnych fabryk po cenach najniższych. „Halszka” Wrocław, Gen. Świerczewskiego 50 10250

**ODSTĄPIĘ** sklep spożywczy - kolonialny wraz z mieszkaniem, towarem lub bez towaru. Wrocław, ul. Grunwaldzka Nr. 15. 10281

**OWOCARNIA** w dobrym punkcie, przystanek tramwajowy, do sprzedania — Nowowiejska 33. 10265

**SKLEP** z mieszkaniem, nadający się na każdą branżę w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Chrobrego 34 (Whole - Worth). 10304

**PAPIERNICZE** wyroby, najróżnorodniejsze bruliony, zeszyty, przybory szkolne, biurowe, wysła pocztą Maria Majewska — Hurtownia Papiernicza, Kraków, Dębla 49, tel. 576 - 34. 10281

**FOTOAMATOROM** całej Polski wysyła filmy, papiery, podręczniki, chemikalia Fotografia, Łódź, Piotrkowska nr. 132. PAP 3834

**FARBY** suche, olejne; czerwone, zielone niebieskie, żółte — kupujemy. Oferty, próbkami. Wytwórnia Lakiernicza, Wrocław, Kiełbaśnica 24 K-3783

**Kapusie białe zimowe** w partiach wagonowych, poleca po cenach przystępnych: Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55. K-3982

**SKLEP** we Wrocławiu 120 m z przyległościami, śródmieście, centralne ogrzewanie, boazeria na hurtownię, restaurację, sklepy, wytwórnię — odstąpię. Oferty: „Słowo Polskie” pod nr. 10276. 10276

**SUSZONE** kartofle (mielone, talarki...) zakupy nieograniczone ilości. Oferty: „Express”, Wrocław, Kluczborska 21. 10363

**ZARZĄD** Miejski w Krynicy — zakupi opony samochodowe, dętki o wym. 1050x20 i 950x20. K-3999

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

**UNIEWAŻNIAM** skradzione: dowód osobisty, zaświadczenie RKU Siedlice na nazwisko Rafał Izaak. 10235

**UNIEWAŻNIAM** skradzione: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną wydaną w Gorlicach, kartę tramwajową na nazwisko Janusz Eugeniusz. 10352

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Szczupackiewicz Tadeusz. 10204

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Piątek Franciszek. 10200

**UNIEWAŻNIAM** dowód tożsamości, odcinek zameldowania na nazwisko Damasiewicz Stanisław. K-3935

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty, zaświadczenie własności wydane przez Urząd Likwidacyjny Piła, odcinki zameldowania w Nowej Rudzie, legitymację kolejową na nazwisko Urbanowicz Abolonie oraz kartę ewakuacyjną z BSRR na nazwisko Urbanowicz Leopold. 10305

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty na nazwisko Huńczak Włodzimierz, Domnowice, pow. Wołów. 10307

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną ks. wojsk., legitymację osadnictwa wojskowego, Czerwonego Krzyża i odznaczeń wojskowych oraz dokument majątkowy wydany przez PUR w Worovie na nazwisko Chmiel Tadeusz, Stobno, pow. Wołów. 10307a

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty na nazwisko Łaszcz Chaim. 10300

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację Politechniki Wrocławskiej, zaświadczenie RKU oraz bilet tramwajowy na nazwisko Pietrzak Wacław. 10315

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty na nazwisko Jerzykowski Roman, zamieszkały Wrocław, ul. Lwowska 8 m. 2. Karta rejestracyjna RKU, karta rejestracyjna (rozpoznawcza), czerwone prawo jazdy. 10202

**UNIEWAŻNIAM** skradzione zaświadczenie nr. 205 — 206 na kbk nr. 623 i 9142, książeczkę wojskową. Gąsioła Jan, Świebodzice, Rynek 16. K-3987

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, Sara pata Edward — Łazany 333 k/Jaworzyny Śl. K-3987a

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty na nazwisko Działczak Władysław, Bozów, pow. Żagań. 10327

**UNIEWAŻNIAM** dokumenty; kennekrtę, metrykę urodzenia, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania na nazwisko Witewski Józef, Wrocław, Pl. Gnieźnieński 3. 10334

**UNIEWAŻNIAM** się zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione dla mjr. Ladenbergera Tadeusza przez RKU — Paczków. Zgubione przez właściciela w Brzegu. K-3988a

**UNIEWAŻNIAM** zgubione: legitymację P. W., metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU. Gołasz Józef w Strzelnicach, pow. Brzeg. K-3988b

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty; legitymację pocztową i ubezpieczalnią. Giełaż Janina, Brzeg, Mickiewicza nr. 17. K-3988c

**UNIEWAŻNIAM** kartę RKU na nazwisko Woronicki Stanisław. 10322

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację PPR, odcinek zameldowania na nazwisko Bencer Jan, Żagań. 10328

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez urząd gminny w Rowie na nazwisko Kieruzel Eugeniusz. 10329

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód osobisty PKP na nazwisko Słubowski Maksymilian — Żagań. 10330

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację przedsiębiorstwa pracy, wydaną przez Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, rejestrację RKU, książeczkę motoru Lanz Bulldog 19, legitymację traktorów, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gdańsk, odcinek zameldowania, nakaz mieszkaniowy na nazwisko Mytych Wojciech. 10331

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książeczkę konia, wydaną przez Starostwo w Żaganach, książeczkę osadnictwa wojskowego, kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie na nazwisko Skorzęta Franciszek. 10332

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Milczewski Andrzej. 10333

### POSAD POSZUKUJA

**KIEROWNIK** finansowy, wyższe studia handlowe, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Kierownik”. 10311

**FRYZJER** męski — poszukuje pracy. Wiadomości: Roosevelta 12, m. 12. 10371

**SZOFEK** — mechanik z praktyką, I kl. prawo jazdy — poszukuje pracy w solidnej firmie. Zgł.: Wrocław, ul. Trzebnicka 14, m. 15 (III piętro). 10356

**SZOFEK**, długoletnia praktyka warsztatowa — poszukuje posady, pod „Szofer”, „Słowo Polskie”. 10335

**KUPIEC** po likwidacji sklepu spoż. — poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Wynagrodzenie”. 10321

**EKSPEDIENT** branży tekstylnej, lat 25, znajomość księgowości — poszukuje pracy we Wrocławiu. Lubojański, Brzeg, ul. Nysańska 10. K-3984

### WOLNE POSADY

**ELEKTROWNIA** m. Wrocławia przyjmie od zaraz 50-ciu robotników niewykwalifikowanych. Warunki wg umowy zbiorowej obowiązującej w Zjednoczeniu Energetycznym i Przemysłu Meblowym Ponadto robotnicy otrzymują specjalną premię. Zgłoszenia przyjmują Biuro Personalne Elektrowni w Wrocławiu, Rynek 9/11, 4 piętro, pok. 413. K 3968

**POSZUKUJE** się samodzielnej, uczciwej, starszej gospodyni do prowadzenia gospodarstwa domowego dla 3 studentów. Wymagana bezwarunkowa uczciwość i czystość. Zgłoszenia Kluczborska 21/5 od 18.30 — 20-tej. 10360

**POSZUKIWANA** pielęgniarka dyplomowana na 3 godziny pracy w Wojewódzkiej Poradni Higienicznej. Wymagana znajomość pracy Ośrodka Zdrowia. Zgłosić się: Urząd Wojewódzki, pokój 334 w godzinach 10 — 14. 10367

**POTRZEBNA** fryzjerka — Wrocław, Wita Stwosza nr. 3 — Jędrzejowski. 10280



korzystają z ostatnich ciepłych promieni jesiennego słońca.  
Arch. „Słowa Polskiego”

### LEKARSKIE

**W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH** przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** codziennie od 2 — 6 we czwartki i soboty od 2 — 6-tej. **WROCLAW, CHROBREGO 20.** K-4001

**CHIRURG** dr. Zdzisław Szule osiedlił się w Legnicy — Roosevelta 15. K-3872

**DR. MED.** Bolesław Popielski, choroby skórne i weneryczne, Wrocław, Nowowiejska 96, powrócił z urlopu i przyjmuje obecnie od 4 — 6. 10301

### NAUKA

**KOREPETYCJI**, francuskiego, niemieckiego, udziela wykwalifikowana. Św. Wojciecha 62/11. 10349

### LOKALE

**ZAMIANA** dwupokojowego na trzy pokojowe (zwrot kosztów) — „Express”, Kluczborska 21. 10362

**KILKUPOKOJOWE** lokale biurowe, mieszkaniowe wskazuje „Express”. Kluczborska 21 (boczna Stalina). 10361

**POKÓJ** w Krakowie, komfort w centrum zamienię na pokój we Wrocławiu. Koszty remontu zwrócić. Pilne zgłoszenia, Kraków, PAP, Basztowa nr. 15 „Inteligent”. K3966

**POKÓJ** wynajmę urzędnicze. Wiadomość ul. św. Wojciecha 62/7. 10348

**SAMOTNY**, poszukuje od zaraz umeblowanego pokoju we Wrocławiu. Właściciel kierować na biura ogłoszeń „Słowa Polskiego”, pod „103”. 10326

### RÓŻNE

**PALTA**, suknie gotowe, na zamówienie, poleca „Ewelina” Stalina 131. Ceny przystępne. Własna pracownia na miejscu. K-3914

**TRANSPORTY — EKSPEDYCJA** szybko — solidnie. Biuro „Transdal”. Wrocław, Świdnicka 10. K-3790

**PŁOŚCZYCH** fachowe naprawy wszystkich systemów. Specjalność „Peligany”, Wronecki, Traugutta 69 I p. K 3921

**PIĘKNE** tanie kwiaty — poleca: Kw. ciemna „Agawa”, Świdnicka 38/39. 10343

**FIRMA „Manometr”.** Naprawę manometrów i sprzętu spawalniczego, wykonuje warsztat ślusarsko - mechaniczny. Działdowski i Wachulek, Wrocław, ul. Małachowskiego 16. K-3957

**ZARZĄD** Miejski m. Wrocławia, decydując z dnia 8.10.1947 r. zezwolił obywatelce Majtek Esterze, urodzonej dnia 7.2.1914 r. w Kielcach, córce Kopla i Fajgi z domu Czarnych, zamieszkałej we Wrocławiu, ul. Łokietka nr. 2, m. 6 na zmianę imienia: „Ester” na imię „Eliza”. K-3960

### CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 m/m; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 m/m; powyżej 201 m/m 70 zł. za mm. Za tekstem do 100 mm — 35 zł. za m/m od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm. Nakrelog: dc 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste i oznaczenia 15 zł. za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. Zastrzeżenie miejsca: Za tekstem 50% w tekście 100% drożej.

# JERZY JUNOSZA-GZOWSKI (90) PLANY MOB WYKRADZONE!

## AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Po powrocie do Warszawy, agent Jodłowski udaje się do Ekspozytury Sztabu Generalnego na odprawę. Tam dowiaduje się, że Sztab Główny podejrzewa Ossnowskiego — szefa tajnego wywiadu na terenie Trzebieży Rzeszy — o szafszwanzowanie wykradzionych planów Mob.

— Po to, żeby dowiedzieć nam, że jest na swym stanowisku osobą nieodzowną. Pan rozumie? — świadomy fałsz.

Leon milczał — rozgoryczony i wściekły. — Panie Jodłowski, wzięliśmy pod uwagę pana zdanie Ossnowskim, Opinia nasza krańcowo różni się od opinii waszej o nim. Teraz należy się panu urlop. Trzeba wyjechać. Co pierwszego będzie pan otrzymywał gażę — i żadnych obowiązków. Później powiadomimy was...

Leon wyszedł, chwycając się na nogach, Świat wirał. — Boże, Boże — żeby Jerzy wiedział!... — pomyślał i rozpacz.

Odnalazł Zołędzinowskiego. Opowiedział dokładnie o

swych przeżyciach — z najdrobniejszymi szczegółami. Nie pominął żadnego istotnego drobiazgu.

— No i co ty na to, Leopold?

Zołędzinowski zamyslił się.

— Albo jest tak, jak twierdzisz, i wtedy Ossnowski jest czysty jak liza, albo Sztab Generalny ma rację! Tertium non datur.

— Więc i ty?

— Ja — nie... Tylko widzisz, w życiu różnie bywa. Należy zachować trzeźwy sąd. Byłeś z nim — widziałeś wszystko na własne oczy. To prawda. Ale gdyby Ossnowski rzeczywiście grał podwójną rolę — i wówczas też by się tak zachowywał jak obecnie! Tak, czy nie?

— Bezsprzecznie, że tak. Ale on nie grał podwójnej roli!

— Ani ja tego nie wiem, ani ty. Czekajmy — co z tego wyniknie. A ty bracie Bogu dziękuj, żeś ocalał...

— To też i dziękuję.

— A poza tym muszę cię uprzedzić — nie wiem czy wiesz. Ossnowski jest podejrzany — ty broniłeś go. Byłeś jego współpracownikiem najbliższym. I ciebie też mają zapewne na oku!

— Mnie? Na oku?!

— Jasne, że ciebie, przyjacielu. Pilnuj się. Przez dłuższy czas nie dadzą ci żadnego zajęcia. To nazywa się — urlop. Będziesz śledzony. Jeśli domagają się czegoś, jeśli po tej obserwacji wydasz się im podejrzany, zamkną pana Jodłowskiego jak amena w pacierz!

— Wiem! Ładna historia, — roześmiał się Leon.

— Tak zwykle bywa.

Ale jeśli przekonają się, że jesteś bez winy, dadzą nową jakakolwiek robotę — w kraju lub za granicą. Rozu-

miesz? I znów zacznie się... Odpowiada ci to?

— Ani trochę!...  
— Zbrzydło?  
— Najzupełniej. Mam tego po uszy...  
— Widzisz. Gorzki chleb z masłem...  
— O tak!  
— Masz jakąś inną pracę?  
— Nie.  
— No więc nie ma co się dąsać. Kilka miesięcy — dobrze ci to zrobi! Nerwy odprężą się. A później — co jeszcze może być — Ho, ho!  
— Tak radzisz?  
— Innego wyjścia nie masz. Zresztą przekonasz się sam. Nic nie będziesz robił. Złe?  
— A ty Leopoldzie?  
— Ja? — teraz pracuję w Warszawie.  
— Zadowolony jesteś?  
— Dostyc. Mogłoby być gorzej. Chcesz się napić Leonie? Wstali.  
— Nie martw się Leonie. Takie przymusowe wywczesy nie są złe. Będziesz miał przynajmniej okazję pogadać z żoną...  
— To prawda.  
— A jednak własna żona najlepsza? Co!  
— Leon roześmiał się.  
— Klaretta — Helena — Helena... I tak w kółko! Która ważniejsza, która więcej kochana.  
— To nie jest żaden problem. Nie warto się zastanawiać, Leon. Może kochasz obydwie naraz. A może żadnej?! Któż to sprawdzi! — uczucia są płynne.  
— Do domu Jodłowski wrócił bardzo późno — nietrzeźwy, ale w dobrym humorze.  
(dalszy ciąg jutro)